

Dynów nigdy nie cierpiał  
na brak artystów !!!  
Zapraszamy do galerii  
słynnego rzeźbiarza  
dynowskiego  
Pana Bogusława  
Kędzierskiego  
ul. Ks. J. Ożoga 14  
tel. 16/ 65-21-274



Na zdjęciach obok  
rzeźby naszego artysty

#### SMACZNEGO !

1. Hotel „Oberża”, ul. Ks. J. Ożoga
2. „Papagaj”, ul. Rynek
3. Cafe bar „Paradise”, ul. Kościuszki
4. Bar Myśliwski przy przystanku PKS
5. Karczma „Pod Semaforem”, skrzyżowanie ulic na Przemyśl i Rzeszów
6. Zajazd „TUMIDAJ” Karolówka
7. Zajazd Na Rozdrożu”, ul. Grunwaldzka
8. Restauracja „Pod kłosem”, przy moście na Sanie (zakręt na Karolówkę)
9. Pizzeria „Don Danello”, Rynek 5
10. Pizzeria „Atilla”, ul. Kazimierza Wielkiego

#### AGROTURYSTYCZNE GOSPODARSTWA W GMINIE DYNÓW

F Marszałek Tomasz, Dynów Ulanica, tel. 16/ 65-21-527  
F Gizela Szałajko, Bachórz 251, tel. 16/ 652-30-87  
F Paściak Tomasz, Bachórz 111 a, tel. 16/ 65-31-24  
F Gierula Helena, Harta 522, tel. 16/ 652-32-57

Opracowano na podstawie:

1. Monografii Dynowa
2. Studium wartości kulturalnych Dynowa
3. Przewodnika po Pogórzu Dynowskim autorstwa J. Adamskiego
4. Przewodnika autorstwa ... Michalaka Dynów i okolice
5. Artykułów z Dynowinki i relacji ustnych Pana Mieczysława Krasnopolskiego
6. Będącej w przygotowaniu książki autorstwa dr Wacława Wierzbieńca „Żydzi dynowscy”

Zamieszczone zostały zdjęcia, którymi w obecnej chwili dysponowała Redakcja.

Opracowanie:  
**Maciej Jurasiński**  
przy współpracy  
biura PROS  
**Jerzy Bylicki**  
**Irena Weselak**

## STRONY DLA TURYSTY

# „Ściągą” z Dynowa

### Skąd nazwa?

Wśród wielu hipotez najbardziej prawdopodobne są dwie:

- 1) Nazwa „DYNÓW” jest związana z koczowniczym ludem Jaćwingów, gdyż zarówno na terenie jaćwieskim oraz w okolicach Dynowa występuje wiele nazw wywodzących się od słowa „denow” - nazwa ta pochodzi od nazwy rzeki „Daina” albo „Dainawa”, co znaczy „szybka” lub „bystra”.
- 2) Nazwa „Dynów” („Denow”) wiąże się z Antami alańskimi (protosłowianie związani z Alanami, czyli ludem irańskim), gdyż w języku irańskim „rzeczka” oznaczona jest słowem



„dana”, natomiast „woda” słowem „danaw”. Są ten potwierdzają badania archeologiczne, które wykazały występowanie zarówno w Dynowie, jak i w okolicznych miejscowościach (Bachórz, Harta), ułamków ceramiki z III i IV wieku, które mogą być śladem wpływów alańskich Antów. Reasumując można stwierdzić, że nazwa „Dynów” pochodzi od Indoeuropejczyków i wiąże się z wodą.

Pomnik Jagielly wybudowany w 1910 r.  
w 500 rocznicę Bitwy pod Grunwaldem  
Fot. A. Iwański

### „Zalążek miasta”

Najstarsza część Dynowa to północno-wschodnia część rynku, płaskie wzniesienie, którego skarpa opadająca w stronę doliny nadsańskiej stanowiła możliwość jej obserwacji w kierunku północnym, wschodnim a nawet południowym. Walory obronne oraz badania archeologiczne (ekspedycja Michała Parczewskiego zebrała tutaj parędziesiąt skorup datowanych na okres pełnego średniowiecza) pozwalają przypuszczać, że

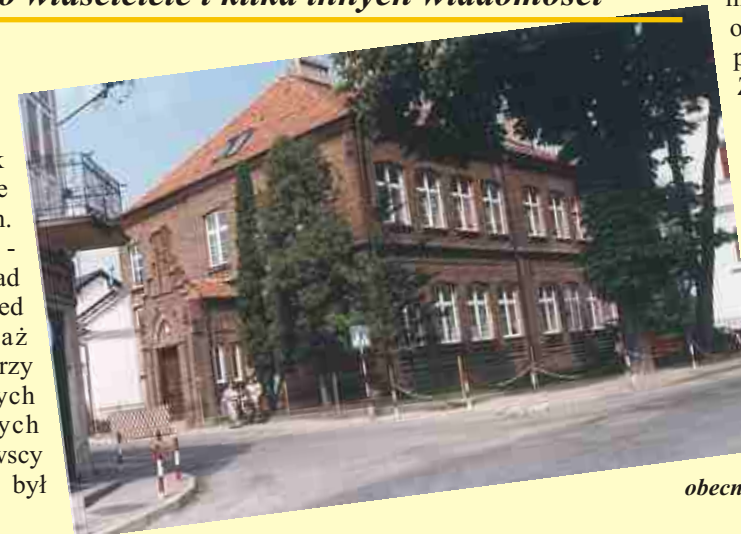


właśnie w tym miejscu znajdował się zamek oraz gródek średniowieczny. Też tę wspiera tradycja miejscowa, ponieważ wskazany teren nosi nazwę „Zamczysko”, a w pobliżu przebiega ulica Zamkowa.

Słynna brama renesansowa z XVII w.  
Fot. R. Kogut

### Miasto Dynów, jego właściciele i kilka innych wiadomości

Dynów pojawia się po raz pierwszy w dokumentach z 1423 roku, w których brak jest jednak dowodów na uzyskanie przez niego praw miejskich. Umia - stowiony on został ponad wszelką wątpliwość przed rokiem 1432, ponieważ właśnie wtedy, a nawet trzy lata wcześniej, w innych dokumentach lokacyjnych pojawiają się rajcy dynowscy jako świadkowie. Dynów był



miastem o charakterze obronnym, do którego prowadziły dwie bramy: Zamkowa i Węgierska (obie częściowo zniszczone rozebrane zostały ostatecznie w XVIII wieku). Dziś zachowały się jedynie pewne elementy murów obronnych np. pomiędzy kościołem a przystankiem PKS.

Budynek tzw. starej szkoły,  
wzniesiony w 1901 r.,  
obecnie siedziba Urzędu Gminy Dynów  
Fot. A. Iwański

Do najbardziej zasłużonych rodzin, będących właścicielami Dynowa, z pewnością zaliczyć można **Kmitów, Wapowskich i Trzecieckich**.

Pierwszym jego właścicielem był **Piotr Kmita**, zmarły w 1409 roku, który sprawił, że Dynów stał się ośrodkiem centralnym dóbr bachórsko-dynowskich.

Spśród Wapowskich na uwagę zasługuje **Katarzyna Wapowska**, fundatorka kościoła w Dynowie i jej syn, **Jan Stanisław Wapowski**, który chcąc uczcić urodziny swej córki, zorganizował 1603 r. na rynku dynowskim walkę byków (tradycja dynowska wiąże nawet ten fakt z obecnością byka w herbie miasta, choć żadne dokumenty tego nie potwierdzają). W 1611 roku przyznał on Dynowowi prawo składu win węgierskich.

W 1781 roku Dynów przeszedł w ręce rodziny Trzecieckich, których niewątpliwie najwybitniejszym przedstawicielem był ostatni właściciel Dynowa - **Stefan Trzeciecki**. Między innymi dzięki niemu utworzono Towarzystwo Zaliczkowe (w 1891 roku), dla którego jeszcze przed I wojną wybudowano nowy gmach (**dziś pięknie odrestaurowana siedziba Banku Spółdzielczego, naprzeciw tzw. „starej szkoły” z 1901 roku - obecnie siedziby Urzędu Gminy**). Pamiątkami po rodzinie Trzecieckich są: **grobowiec na starym cmentarzu z herbem Strzemię** oraz **oficyna dworska (ul. Dworska) z 1904 roku**, będąca dziełem wybitnego dynowskiego architekta i budowniczego - Andrzeja Wolańskiego.

### Charakter handlowy miasteczka -

widoczny jest dzisiaj „gołym okiem” (idź w czwartek na targ w Dynowie!!!). Wynika on z charakterystycznego położenia Dynowa oraz długich i mocnych korzeni historycznych. Przez Dynów biegną ważne szlaki handlowe zarówno z południa na północ (od Przełęczy Dukielskiej przez Duklę, Przełęczy Radoszyckiej przez Sanok i Przełęczy Ruskiej przez Lesko i dalej doliną Sanu w stronę Przemyśla, Jarosławia, Przeworska i Sandomierza), jak i ze wschodu na zachód (z terenów Podola, Pokucia, Bukowiny przez Sambor, Dobromil, Dynów w kierunku na Rzeszów, Dębicę i dalej na zachód). W 1512 roku Zygmunt Stary ustanowił dwa jarmarki, jeden wyznaczył na dzień św. Wawrzyńca (10 sierpnia), a drugi w trzecim dniu po oktawie święta Trzech Króli. Zanikały one na przestrzeni XVII wieku, a ich miejsce zajęły inne jarmarki, odbywające się cyklicznie w terminach: lutego, 19 marca, 2 maja, 9 września, 15 listopada i 6 grudnia - oprócz tych tradycyjnych, odbywających się co tydzień.



W XIX wieku odbywały się w Dynowie znane w ówczesnej Galicji targi i jarmarki, na których handlowano bydłem, końmi i płótnem. Dowodem tego, jak ważną rolę w handlu odgrywał Dynów, jest **kapliczka - słup handlowy (ul. Piłsudskiego 9)**. Interesująca jest słabo widoczna, ale ciągle jeszcze zachowana, dekoracja malarska kapliczki, polichromie od frontu przedstawiają Matkę Boską Bolesną, **C h r y s t u s a B o l e ś c i w e g o**, po bokach natomiast Matkę Boską z Dzieciątkiem oraz świętych: **R ó ż ę , T a d e u s z a**, Judę, Dominika i Floriana.

Kapliczka słup handlowy z XVIII w.  
Fot. A. Iwański

### Dlaczego Dynowianie nie lubią księcia Jerzego Rakoczego?

Historia nie oszczędzała Dynowa... Od zarania „towarzyszyły” mu najazdy, pożary i wojny. Już w latach 1259-1260 podczas najazdu na Polskę, Tatarzy odbywali drogę powrotną na trasie Biecz - Jasło - Brzozów - Dynów - Przemyśl, niszcząc najprawdopodobniej wcześniej wspomniany gródek. Później niejednokrotnie Dynów ucierpiał - np. podczas II wojny, kiedy to Niemcy w 1944 roku wysadzili w powietrze dwór rodziny Trzecieckich. Najtragiczniejszy w skutkach był jednak potop szwedzki (1655-1660), gdy sprzymierzone ze Szwedami wojska Jana Rakoczego 1657 roku wkroczyły do miasta. Wydzielony kontyngent siedmiogrodzki liczący 1000 ludzi pozostawił po sobie ogromniszczeń w samym mieście i

okolicach Dynowa. Przeszedł wtedy zamek na skarpie północno-wschodniej oraz spalony został kościół pod wezwaniem św. Wawrzyńca. Według niektórych źródeł zginęło ok. 500 osób. Podpalona została część zabudowy miasta, dokonano wieki grabieży zarówno w jego centrum, jak i na przedmieściach. Wynikiem najazdu był głęboki kryzys gospodarczy i katastrofalnie niska liczba ludności miasta, która w 1662 roku wynosiła tylko 136 osób, co stanowiło 14,2% stanu zaludnienia z 1648 roku!!!

### Dlaczego Żydzi odwiedzają Dynów?

Żydzi pojawili się po raz pierwszy w Dynowie w XVI wieku. Ich osiedlaniu się sprzyjało korzystne handlowe położenie miasta oraz przychylna postawa właścicieli, którzy cenili ich przedsiębiorczość. W rezultacie w XIX i XX wieku (do II wojny) stanowili oni połowę mieszkańców Dynowa, odgrywając ważną rolę gospodarczą. Stał się też Dynów ważnym (oprócz Strzyżowa, Rymanowa i Leżajska) centrum chasydyzmu. W okresie II wojny światowej los Żydów dynowskich, jak wszystkich przedstawicieli tej narodowości, okazał się tragiczny. Już we wrześniu 1939 roku spalona została synagoga,



Ohel widziany z zewnątrz, a na zdj. obok jego wnętrza  
Fot. J. Bylicki

w której żywcem spłonęło 200 osób. Nie wszyscy jednak Żydzi dynowscy zginęli podczas wojny, część z nich mieszkająca dziś w USA i Izraelu, zadbała o ogrodzenie **starego cmentarza żydowskiego (ul. Piłsudskiego)**. W obudowanym ohelu pochowanych jest trzech cadyków (najstynniejszy z nich, to **Cwi Elimelech Szapiro z Dynowa (1785-1841)**), na których autorytecie opiera się wiara chasydów. To miejsce Żydzi uważają za święte i przyjeżdżają się tu modlić.

### Kościół parafialny - najcenniejszym zabytkiem Dynowa

Wybudowany został w miejsce wcześniejszego, drewnianego kościoła przez Katarzynę z Maciejowskich Wapowską. Konsekrowany w 1617 roku, spalony przez wojska Jerzego Rakoczego w 1657, odbudowany z inicjatywy biskupa przemyskiego Stanisława Sarnowskiego w 1663 roku. Kościół został gruntownie odrestaurowany w latach 1891-1894 pod kierunkiem architekta **T o m a s z a P r y l i ń s k i e g o**. Na szczególną uwagę zasługuje **późnorenesansowa brama z XVII wieku**, wzorowana na łuku triumfalnym, o trzech przejściach zamkniętych **p ó ł k o - l i ś c i e**. Anioły nad dwoma bocznymi przejściami pochodzą z 1894 roku. Sam kościół należy określić również



Barokowa chrzcielnica z XVII w.  
Fot. A. Iwański

jako późnorenesansowy ze śladami elementów wcześniejszych. Wewnątrz, gdzie dominuje barok, zobaczyć można między innymi **krucyfiks z XVII wieku**, niedawno odnowiony **obraz Matki Bożej Dynowskiej i chrzcielnicę (oba zabytki z XVII wieku)** oraz **ambonę z I połowy XVIII wieku**.

Na uwagę zasługuje również stojący przed bocznym wejściem do kościoła **pomnik Jana Pawła II**, ufundowany w 2000 roku przez pochodzących z Dynowa, a mieszkających obecnie w USA, p. Tomasza Gołaba i p. Jadwigę Ćwiklińską-Gołąb.

Odrestaurowany obraz Matki Boskiej Dynowskiej z XVII w.  
Fot. A. Iwański

### Musisz odbyć podróż dynowską ciuchcią ...

...bo ma już prawie sto lat (powstała 1904 roku), jedzie z zawrotną szybkością i przebiega przez liczący ponad 600 metrów, jedyny w Polsce i jeden z najdłuższych w Europie tunel kolejki wąskotorowej (w miejscowości Szklary).

Kolejka kursuje na trasie Przeworsk - Dynów w soboty i niedziele w okresie wakacyjnym (do końca sierpnia). Odjeżdża z Przeworska o godz. 9.00, a o 11.45 jest w Dynowie. Wraca o 14.25 i o 16.55 jest z powrotem w Przeworsku. W międzyczasie, o godz. 13.00, robi darmowy kurs do Karczmy „Pod Semaforem” w Bachórze.



Prawie stuletnia ciuchcia dynowska  
Fot. A. Iwański